

# Nowa lista substancji zakazanych w sporcie

29 grudnia 2023

Światowa Agencja Antydopingowa zaktualizowała listę substancji i metod zabronionych w sporcie, która będzie obowiązywać w 2024 roku. Znalazł się na niej popularny, silnie działający lek przeciwbólowy z grupy opioidów, po który dotychczas chętnie sięgali zwłaszcza piłkarze.

Substancje są wpisywane na listę m.in. ze względu na potencjalnie negatywny wpływ na zdrowie sportowców. „Stosowanie dopingu jednak nie dotyczy tylko profesjonalnych zawodników, ale także sportowców amatorów” – wskazuje dr Michał Rynkowski, dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej. To o tyle niebezpieczne, że część substancji wspomagających jest produkowana nielegalnie, bez nadzoru i zachowania warunków dotyczących bezpieczeństwa i higieny, co czyni je jeszcze groźniejszymi. „O wpisaniu substancji bądź metody zabronionej na listę decyduje komitet Światowej Agencji Antydopingowej. Kryteria, jakimi się kieruje, są związane po pierwsze z tym, że dana substancja może mieć wpływ lub potencjalny wpływ na wynik sportowy. Drugim kryterium jest wpływ lub potencjalny negatywny wpływ na zdrowie sportowca. I trzecie, bardzo ogólne kryterium, to jest sprzeczność z duchem sportu. Jeżeli dwa z tych trzech kryteriów zostaną spełnione, wtedy komitet listy może zdecydować o tym, żeby daną substancję czy też metodę wpisać do rejestru” – wyjaśnia w rozmowie z agencją Newseria.

Pod koniec grudnia br. Światowa Agencja Antydopingowa (World Anti-Doping Agency, WADA) opublikowała zaktualizowaną listę substancji i metod zabronionych, która będzie obowiązywać w 2024 roku. To międzynarodowy standard, który jest częścią Światowego Programu Zwalczania Dopingu w Sporcie. Lista szczegółowo wymienia substancje i metody, których użycie spowoduje pozytywny wynik badania antydopingowego. Są one

zabronione na zawodach i poza zawodami, a niektóre substancje dotyczą określonych dyscyplin sportu. Lista ma charakter bezwzględnie obowiązujący. W tym roku jedną z głównych zmian jest wpisanie tramadolu – popularnego, silnie działającego leku przeciwbólowego z grupy opioidów. Widnieje on w grupie S7 – Narkotyki. „Tramadol jest lekiem przeciwbólowym, który był szeroko stosowany przez zawodników reprezentujących dyscypliny sportu takie jak piłka nożna, rugby i kolarstwo. Popularność tego specyfiku zdecydowała o tym, że Światowa Agencja Antydopingowa zdecydowała o wpisaniu go do wykazu substancji zakazanych, ale nie był to jedyny powód – silny charakter uzależniający tej substancji powoduje, że może być ona traktowana też jak narkotyk. To jest substancja opioidowa, jej stosowanie może prowadzić do uzależnienia, pojawiania się stanów depresyjnych. Był zresztą głośny przypadek jednego z piłkarzy, Chrisa Kirklanda, który miał próbę samobójczą i nie ukrywał tego, że już po trzech miesiącach stosowania tramadolu dochodziło u niego do problemów z odstawieniem tego produktu” – mówi dyrektor POLADA.

Między innymi z powodu ryzyka uzależnienia i przedawkowania tramadol już od 2019 roku jest zakazany przez Międzynarodową Unię Kolarską (UCI). W ubiegłym roku w kolarstwie wybuchł jednak duży skandal, ponieważ ta substancja została wykryta w próbce moczu Kolumbijczyka Nairo Quintany, który został za to zdyskwalifikowany z Tour de France 2022. Nie stanowiło to jednak naruszenia przepisów antydopingowych, ponieważ ówczesna lista WADA nie uwzględniała tramadolu. „Na tegorocznej liście pojawiły się też nowe przykłady różnych substancji zabronionych z różnych grup, natomiast to ma charakter bardziej porządkujący niż rewolucyjny. Obecność tramadolu to zdecydowanie najważniejsza zmiana” – zaznacza dr Michał Rynkowski. „Te substancje, które znajdują się na liście, są na nią wpisane nie bez kozery, ponieważ mogą negatywnie oddziaływać na zdrowie. Przykładem są chociażby steroidy anaboliczno-androgenne, których stosowanie wpływa na zaburzenie całej gospodarki hormonalnej, choroby układu

krążenia czy wątroby. Skutki są później nieodwracalne, nawet po odstawieniu steroidów często ciężko jest już wrócić do równowagi”.

W poprzednich aktualizacjach listy kluczowe znaczenie miały m.in. reguły związane z podawaniem glikokortykoidów. Od 2022 roku zabroniono ich podawania podczas zawodów w postaci jakichkolwiek iniekcji. Z kolei w 2021 roku wyodrębniono nową kategorię tzw. substancji nadużywanych (ang. substances of abuse), do których zalicza się: kokaina, diamorfina (heroina), metylenodioksymetamfetamina (MDMA/„ekstazy”), tetrahydrokanabinol (THC). Jak podkreśla ekspert, aktualizowanie listy substancji zakazanych jest korzystne dla zawodników – im więcej konkretnych substancji się na niej znajduje, tym łatwiej ustrzec się przed błędami i nieświadomym dopingiem. „Jeżeli chodzi o substancje zabronione, które mogłyby potencjalnie się znaleźć na liście, są to różnego rodzaju analogi substancji stymulujących, które nie są literalnie wymienione na tej liście. Ich wpisanie dałoby zawodnikom większy komfort funkcjonowania w świecie sportu i niepopęłniania potencjalnych błędów. Ponieważ trzeba zwrócić uwagę na jeden aspekt: lista ma charakter otwarty, niektóre grupy substancji są jedynie przykładami i istnieje dopisek »inne substancje o podobnej budowie chemicznej lub działaniu biologicznym«” – dodaje ekspert.

Jak wskazuje, statystycznie ok. 1–1,5 proc. badań przeprowadzanych wśród sportowców kończy się wykryciem substancji zakazanych lub innych naruszeń przepisów antydopingowych. „Biorąc pod uwagę, że rocznie pobieranych jest ok. 300 tys. próbek, to nie jest szalenie wielka liczba, choć w ostatnich latach było różnie. Pandemia COVID-19 wpłynęła na cały rynek sportowy, ale też na to, w jaki sposób były realizowane kontrole antydopingowe” – mówi dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej. „Pytanie oczywiście, na ile ten 1 czy 1,5 proc. faktycznie oddaje rzeczywistość, bo naruszeń przepisów antydopingowych na pewno jest więcej.

Pokazuje to chociażby przykład igrzysk w Londynie, gdzie stwierdzono tylko jeden przypadek wykrycia substancji zabronionych, ale po reanalizach próbek wykryto ich już ponad 100. To pokazuje, że przypadki stosowania substancji zabronionych występują. Dzisiejsze metody czasami nie pozwalają na to, żeby wykryć wszystko to, co zawodnicy stosują, a po latach się dowiadujemy, że jednak skala dopingu jest większa, niż mogłaby się wydawać”.

Ekspert zauważa, że stosowanie dopingu nie dotyczy tylko profesjonalnych zawodników, ponieważ sięgają po niego również sportowcy amatorzy. „Nie ma na to twardych badań, bardziej jesteśmy w stanie to stwierdzić na podstawie informacji pochodzących z Policji czy innych służb, które skutecznie doprowadzają do zamykania nielegalnych laboratoriów zajmujących się chociażby produkcją steroidów anaboliczno-androgennych czy magazynów takich substancji. Dochodzimy do wniosku, że skala problemu jest poważna, ponieważ tych substancji produkowanych jest mnóstwo. A jeżeli ich produkcja jest duża, to oznacza, że i popyt jest spory” – mówi dr Rynkowski. „Głównie sportowcy amatorzy czy osoby aktywne fizycznie, korzystające z klubów fitness i siłowni, które tak naprawdę są nastawione bardziej na to, żeby popracować nad sylwetką niż nad osiągnięciami sportowymi – to właśnie oni są użytkownikami tego rodzaju substancji”.

Stosowanie substancji dopingowych czy zwiększających wydolność organizmu nie pozostaje bez wpływu na ogólny stan zdrowia. Jednak w przypadku nielegalnie produkowanych specyfików czy suplementów diety problemem są też warunki, w jakich powstają, i brak jakiegokolwiek pewności tego, co faktycznie się w nich znajduje. „One produkowane są w strasznych warunkach, które nie spełniają żadnych warunków dotyczących bezpieczeństwa i higieny, to jest szalenie niebezpieczne. Dla przykładu NIK w 2017 roku zbadała 100 produktów, suplementów diety, które znajdowały się wtedy na rynku, i 50 proc. z tych produktów zawierało albo substancje zabronione w sporcie, albo takie,

które są niebezpieczne dla zdrowia. Część z nich w ogóle nie zawierała deklarowanych substancji aktywnych. Tak więc ten rynek suplementów – oprócz twardego dopingu – też jest specyficzny i trzeba mieć ograniczone zaufanie do produktów, które się stosuje” – podkreśla dr Michał Rynkowski.

Źródło: [Newseria.pl](http://Newseria.pl)